

RETROSPEKTYWA

FESTIWAL FILMOWY

NIEPOKORNI NIEZŁOMNI WYKLĘCI



29-30

11.2020

GOŁOTCZYNA

ORGANIZATOR



Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Funduszy Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014 – 2020



PROJEKT DOFINANSOWANY
ZE ŚRODKÓW



PARTNER



PATRONI MEDIALNI





SYGNET NIEPODLEGŁOŚCI



Wacław Małecki, urodzony 1896r. Uczęszczał do szkoły powszechnej oraz do gimnazjum w Ciechanowie. Kiedy wybuchła I WŚ, 18-letni Wacław wstępuje w szeregi Polskiej Organizacji Wojskowej. Składa przysięgę i rozpoczyna działalność narodowo-wyzwoleńczą. Organizuje zbiórkę broni z miejsc walki, uczestniczy w szkoleniach i ćwiczeniach wojskowych, gromadzi mundury, uczestniczy w akcjach dywersyjnych i propagandowych na terenie Ciechanowa i okolic. Rok przed odzyskaniem niepodległości przez Polskę musi się ukrywać. Jego zdolności do języków, sprawność fizyczna, inteligencja pozwalają mu przetrwać i działać w POW do końca wojny. Za działalność narodowo-wyzwoleńczą zostaje odznaczony medalem POW. W 1918 roku zapisuje się na studia do Wyższej Szkoły Wojskowości w Warszawie. Razem z towarzyszami ze studiów wstępuje do Wojska Polskiego (32 Pułk Piechoty zwany Ciechanowskim) i ruszają na wojnę z bolszewikami. Przechodzi cały szlak bojowy od Warszawy do wschodnich rubieży granic Polski nad Dnieprem. W czasie walk odznacza się wyjątkowym bohaterstwem i odwagą. W czasie akcji w porcie nad Dnieprem w okolicach wsi Grybów, kilku polskich żołnierzy dostaje się do niewoli. Ich los zdaje się być przesądzony. Szef kompani II Bataliony 33 Pułku Piechoty Wacław Małecki w walce odbija towarzyszy, ale sam umiera w wyniku poniesionych ran. Odznaczony następującymi orderami: Krzyż Virtuti Militari, Krzyż Walecznych, Krzyż Niepodległości z Szablami. Jedynym symbolem upamiętniającym bohaterstwo Wacława Małeckiego jest jego nazwisko na pomniku POW na Placu Kościuszki w Ciechanowie.



SYGNET NIEPODLEGŁOŚCI



Porucznik Ryszard Grzegorz Niedbalski, ur. 3 kwietnia 1930r. Wychował się w zamożnej rodzinie chłopskiej o tradycjach patriotycznych. Ryszard już jako 12 latek rozpoczął działalność konspiracyjną, będąc najmłodszym w grupie tzw. młodzików. Został przydzielony do grupy łączników przybierając ps. „Lew”. Przenosił i kolportował prasę podziemną, zbierał informacje o ruchach wojsk niemieckich, gromadził broń. Przysięgę złożył w kwietniu 1944 roku. Na rozkaz „Orlika” prowadził obserwacje lotniska w Podłodowie i Ułężu oraz prowadził rozpoznanie w siedzibie Hitlerjugend na Brzozowej, przed akcją oddziału „Orlika”. Był stałym łącznikiem między placówką a „leśnymi”. W działaniach konspiracji poznał swoją przyszłą żonę Marię Rybakowską, która podobnie jak jej starsza siostra Halina była sanitariuszką. Ukończył szkołę powszechną w Sobieszynie a następnie uczęszczał na tajne komplety gimnazjalne. Po wkroczeniu wojsk radzieckich w 1944 roku rodzina Niedbalskich poddana została represjom . W 1948 roku zdał maturę i przez dwa lata studiował na wydziale rolnym SGGW w Warszawie, skąd został relegowany z powodów politycznych. W 1952 skierowano go tzw. nakazem pracy do Państwowego Ośrodka Maszynowego w Sońsku, następnie pracował w Państwowym Technikum Rachunkowości Rolnej „Bratne” w Gołotczyźnie. W 1979 wyjeżdża wraz z rodziną i przejmuje gospodarstwo w Ułężu po ciężko chorym ojcu. Powrót w rodzinne strony stał się dla Ryszarda okazją do rozwinięcia działalności społecznej. W wolnej Polsce Ryszard został mianowany na stopień porucznika i odznaczony Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Wojska Polskiego – Odznaką Pułkową oraz medalem PRO MEMORIA . Zginął tragicznie 4 marca 2007 roku



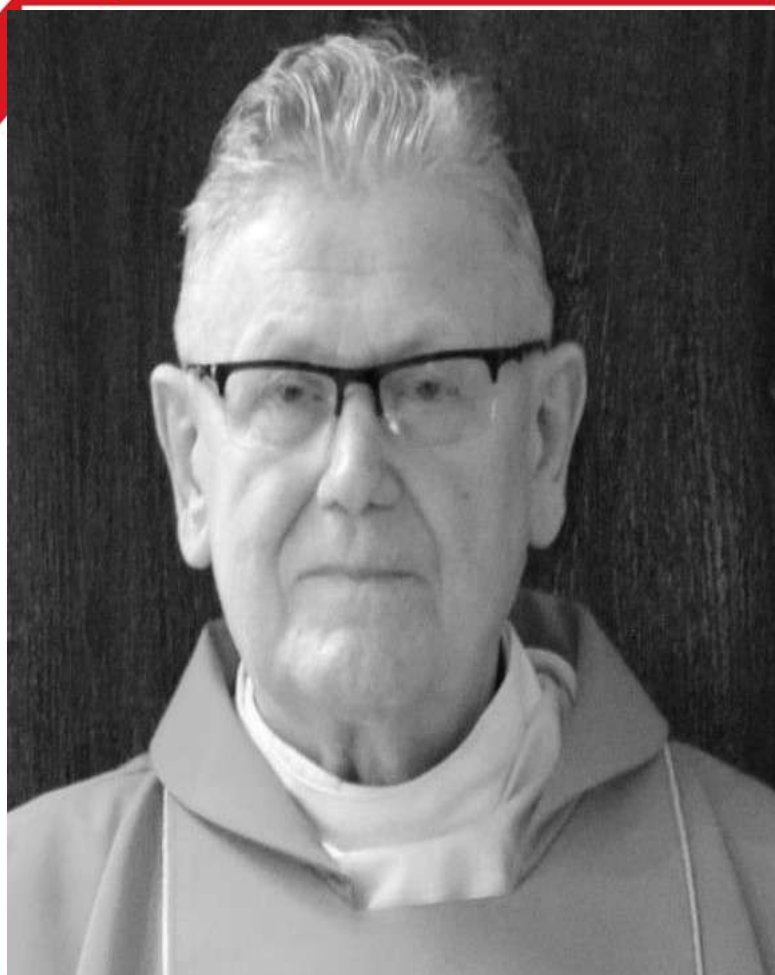
SYGNET NIEPODLEGŁOŚCI



Nie ma imienia, ani nazwiska. Widomo, że poległ w bitwie z bolszewikami w 1920 roku. Odszedł na wieczną wartę. Spoczął w mogile obok modrzewiowego dworu. I choć nikt nie wie kim był, to wszyscy o nim pamiętają. Najbardziej jednak mieszkańcy Koźniewa Wielkiego. Pamięć o tym nieznanym bohaterze wciąż jest żywa i pielęgnowana z pokolenia na pokolenie. Według opowieści jednego z mieszkańców Koźniewa był to snajper, który siedząc na ogromnej lipie strzelał do bolszewików. Niestety, został zestrzelony. Pochowali Go pod tą lipą mieszkańcy Koźniewa. Przez wiele lat pan Wiesław Piotrowicz podejmował liczne interwencje aby to miejsce było należycie upamiętnione. Wcześniej, gdy we dworze w Koźniewie funkcjonowała szkoła podstawowa, o mogiłę dbali nauczyciele i uczniowie. Później już tylko mieszkańcy Koźniewa Wielkiego. Jednak w ostatnim czasie podjęto działania, dzięki którym miejsce to zyskało wymiar historyczny.



DRZWI DO WOLNOŚCI



Ksiądz Kanonik Andrzej Fabisiak urodził się 13 kwietnia 1935r. w Żernikach w parafii Sikórz k. Płocka. Świecenia kapłańskie przyjął w 1959r. w Płocku. a już w roku 1967 ks. Andrzej przybył do parafii Sońsk. Posługę proboszczowską pełnił do 2008r., po czym przeszedł na emeryturę. W 1987r. otrzymał tytuł kanonika, a w 1996 tytuł kanonika honorowego Kapituły Kolegiackiej Pułtuskiej. W latach 1982-2008 ojciec duchowny Dekanatu Ciechanowskiego, Dziekan i Wicedziekan w Dekanacie Ciechanowskim Wschodnim. W latach 2008 – 2013 był asystentem kościelnym Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich w Płocku. W czasie prawie 40 letniej posługi w Sońsku ksiądz Andrzej dał się poznać jako strażnik lokalnej pamięci, przyjaciel młodych potrafiący zaszczepić w nich ciekawość świata i wierność takim zasadom jak Bóg Honor i Ojczyzna. W trudnych czasach PRL rozbudzał wśród parafian postawy patriotyczne organizując msze za Ojczyznę czy pielgrzymki na spotkania z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Dzięki jego zaangażowaniu wyremontowana została strzelista wieża kościoła parafialnego oraz poszerzony teren cmentarny . Razem z Lucyną Janikową ksiądz Andrzej był inicjatorem upamiętnienia lokalnych ofiar reżimów totalitarnych na sońskim cmentarzu oraz w kruchcie kościoła na okazałej tablicy. Zmarł 1 listopada 2020 roku.



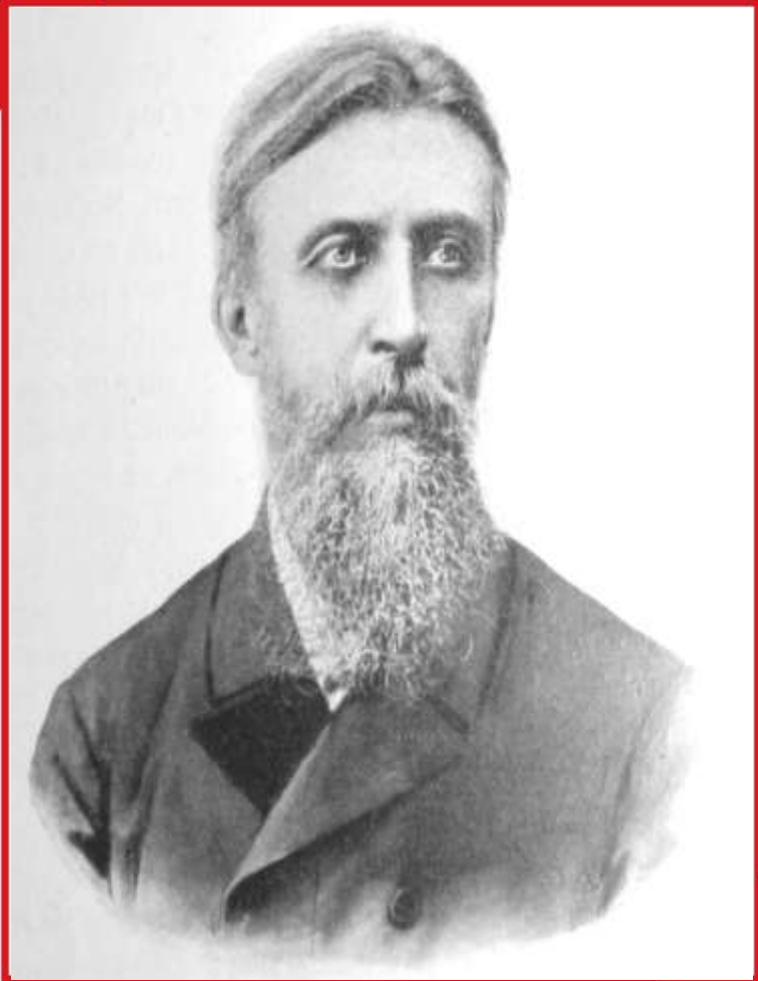
DRZWI DO WOLNOŚCI



Aleksandra Bąkowska urodziła się 1851r. w Ślubowie k/ Sońska w rodzinie arystokratycznej. Wychowywana była w duchu patriotycznym, otrzymała solidne wykształcenie. Rozpoczęła współpracę z czasopismem Głos. Nawoływało ono do walki z chłopską nędzą, o dostęp do oświaty i kultury. W Warszawie poznała Aleksandra Świętochowskiego, redaktora „Prawdy”, gdzie była tłumaczką. Kontakty ze Świętochowskim i „Prawdą” zbliżyły Bąkowską do ludzi zaangażowanych w szerzenie oświaty wśród społeczności wiejskiej. W 1881 r. za namową ciechanowskiego lekarza Franciszka Rajkowskiego, kupiła zadłużony i zniszczony majątek Gołotczyzna. Postanowiła otworzyć tam szkołę rolniczą dla dziewcząt- pierwszą tego typu placówkę na pn. Mazowszu. W 1907 roku przygotowaną do oddania szkołę strawił pożar. Aleksandra jednak nie zniechęciła się. W ciągu roku wybudowała nowy dwór i własnym kosztem go wyposażyła. W 1909 roku do szkoły przybyły pierwsze uczennice. Oprócz nauki, połączonej z praktyką uczyły się języka ojczystego, historii, rachunków, etyki i higieny. Bąkowska starała się rozbudzić w nich potrzebę czytania, które umożliwiłoby im dalsze samokształcenie. Aleksandra Bąkowska przyczyniła się również do powstania w 1913 roku szkoły rolniczej dla chłopców „Bratne”, powstałej z inicjatywy Aleksandra Świętochowskiego. Na ten cel przeznaczyła część swoich gruntów. Zmarła 9 maja 1926 r. Została pochowana na pobliskim cmentarzu w Klukowie. Szkoła, którą założyła przetrwała do 1939 roku, natomiast wspólne dzieło z A. Świętochowskim „Bratne”, w zmienionej formie funkcjonuje do dzisiaj. W dworku w Gołotczyźnie znajdują się stała ekspozycja, prezentująca życie i działalność Aleksandry Bąkowskiej.



DRZWI DO WOLNOŚCI



Aleksander Świętochowski- pisarz, publicysta, filozof i historyk, aforysta, krytyk,, działacz społeczny- urodził się 18 stycznia 1849r. W młodości chciał przystąpić do Powstania Styczniowego, ale jego ojciec zabrał go ze szkoły i zamknął w areszcie domowym. Ukończył studia na UW. Współpracował z wieloma warszawskimi redakcjami, jednak prawdziwy sukces publicystyczny odniósł po założeniu tygodnika „Prawda”, w którym przybrał pseudonim „Pośła Prawdy” i publikował felietony z cyklu "Liberum veto". W redakcji „Prawdy” Świętochowski poznał Aleksandrę Bąkowską, pozytywistkę i działaczkę społeczną, która pracowała jako tłumaczka. Zapoczątkowało to ich redaktorską współpracę i trwającą ponad czterdzieści lat przyjaźń. Dzięki Aleksandrze związał się też z ziemią ciechanowską . W 1912 osiadł w Gołotczyźnie. Podążając śladem Bąkowskiej w 1913 roku założył szkołę rolniczą dla chłopców „Bratne”. Dzięki niemu otwarto również lokalną stację kolejową . W 1920 roku cudem uniknął śmierci z rąk bolszewików dzięki przyjazdowi na stację w Gołotczyźnie polskiego pociągu pancernego. W 1924 r za jego działaniami powstał Dom Inwalidów I wojny światowej, wyodrębniony z majątku Bąkowskiej, która przekazała na ten cel ziemię. Wolą ich obojga było utworzenie dożywotniego przytułku dla bezdomnych i ułomnych weteranów wojen. Świętochowski był również prekursorem i współtwórcą ruchu spółdzielczego. Do ostatnich swych chwil pisał, nauczał, przemawiał. Na ziemi ciechanowskiej przez 27 lat wprowadzał w życie postulaty pracy organicznej i pracy u podstaw. Stan jego zdrowia ciągle się pogarszał , co zakończyło się śmiercią 25 kwietnia 1938 roku. Aleksander Świętochowski spoczął na pobliskim cmentarzu w Sońsku.



DRZWI DO WOLNOŚCI



Lucyna Janikowa ur. 1921 roku, przedwojenna absolwentka Żeńskiej Szkoły Rolniczej w Gołotczyźnie. W latach okupacji niemieckiej uczestniczyła w konspiracji jako żołnierz NSZ-AK. Była również sanitariuszką i łączniczką. Po zakończeniu wojny w gospodarstwie jej rodziców schronienie znajdowali żołnierze zbrojnego podziemia niepodległościowego z oddziałów „Roja”. Swoją pracę zawodową rozpoczęła od instruktora Kół Gospodyń Wiejskich. Ukończyła studia na UW w zakresie pedagogiki i filologii polskiej. Od 1952 r. na stałe związała się z Gołotczyzną i szkołami rolniczymi „Bratne” jako nauczycielka jęz. polskiego. W pracy z młodzieżą, poza lekcjami organizowała dla nich różne formy zajęć o charakterze wychowawczym, mające rozbudzić zainteresowanie dziedzictwem kulturowym i wiarą we własne możliwości. Jej hobby stała się również publicystyka. Przez wiele lat pisała artykuły do czasopism i gazet, zarówno miejscowych, jak i krajowych. Od ponad 20 lat pisze do „Gazety Sokołowskiej” o życiu i problemach wsi polskiej, o wybitnych działaczach ludowych, o konspiracyjnej działalności niepodległościowej i prześladowaniu jej uczestników przez gestapo i reżim komunistyczny. Wydała również kilka książek poświęconych zasłużonym w dziedzinie społecznej, niepodległościowej i oświatowej oraz o problemach polskiej wsi i jej mieszkańców w XX wieku. „Dokąd pamięć sięga” to ostatnia książka Pani Lucyny, wydana z okazji 110 rocznicy powstania szkoły rolniczej w Gołotczyźnie. Lucyna Janikowa otrzymała wiele odznaczeń i medali: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Narodowego Czynu Zbrojnego i Krzyż AK, tytuł Zasłużonego Nauczyciela RP, Laur Ciechanowski i szereg innych.



DRZWI DO WOLNOŚCI



Anna Maria Niedbalska, ur.11.11.1928r, w 1942 roku ukończyła szkołę powszechną i przez dwa następne lata uczęszczała na tajne komplety gimnazjalne w Warszawie. Tam też, dopiero w 1946 roku została absolwentką gimnazjum, a w 1948 liceum.. Kontynuowała edukację na KUL, uzyskując w 1952 roku tytuł magistra filozofii w zakresie filologii polskiej. W 1953 roku zawarła związek małżeński z Ryszardem Niedbalskim, skierowanym z tzw. nakazu pracy do Państwowego Ośrodka Maszynowego w Sońsku. Młodzi małżonkowie zajęli mieszkanie służbowe w Gołotczyźnie, gdyż Maria otrzymała etat polonistki w Państwowym Technikum Rachunkowości Rolnej „Bratne”. Tu urodzili się ich dzieci. Od 1966 roku aż do połowy lat siedemdziesiątych nauczwała także w Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym w Ciechanowie. Sytuacja rodzinna zmusiła ją do opuszczenia Gołotczyzny w roku 1982, po blisko 30 latach tu spędzonych. Do przejścia na emeryturę (1984) pracowała w Zbiorczej Szkole Gminnej i Liceum Ogólnokształcącym w Sobieszynie. W czerwcu 1988 roku uzyskała mandat radnej Gminnej Rady Narodowej w Ułężu, a rok później, po pierwszych wolnych wyborach, współtworzyła z mężem Ryszardem strukturę „Solidarności” Rolników Indywidualnych. Zmarła nagle 6 czerwca 1994r. W pamięci osób, które spotkała na swej drodze, zapisała się jako człowiek o wielkim sercu, otwartym i wrażliwym na wszelką krzywdę i niesprawiedliwość.